

Sygn. akt V KK 404/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy K. I.

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 18 września 2019 r., sygn. akt III K (..),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. G., Kancelaria Adwokacka w P., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego, jako obrońca z urzędu.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 18 września 2019 r., sygn. akt III K (...), uznał K. I. za winnego przestępstw:

1/ z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 22 sierpnia 2015 r. do 5 września 2015 r. w D. na terytorium Republiki Federalnej Niemiec, działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. i K. K., dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki B. rocznik 2011, o numerze rejestracyjnym (...) i numerze nadwozia (...) koloru szarego o wartości 47.000 euro, co stanowi równowartość 198.340 zł, czym działał na szkodę E. H. i ubezpieczyciela Z. , przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 12.09.2010 r. do 8.01.2014 r. m.in. kary 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w S. z dnia 31 stycznia 2008 r., w sprawie II K (...), za umyślne przestępstwa podobne - i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł;

2/ z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na tym, że w dniu 22 marca 2018 r. w B. w powiecie obornickim w województwie (...), działając wbrew przepisom ustawy, posiadał substancję psychotropową w znacznych ilościach w postaci 589,87 gramów siarczanu amfetaminy - i za to na podstawie art. 62 ust. 2 w/w ustawy wymierzył mu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności; Na podstawie art. 70 ust. 2 tej ustawy orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu K. I. jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd połączył i wymierzył mu karę łączną 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okresy jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego K. I.. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec tego oskarżonego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na naruszeniu:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie wadliwej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji wskutek zaaprobowania istotnego błędu postępowania dowodowego, polegającego na niepowołaniu biegłego sądowego z zakresu daktyloskopii na okoliczność tego, czy na opakowaniu znalezionej amfetaminy znajdowały się odciski palców lub ślady biologiczne pochodzące od skazanego K .I., a który to dowód mógłby posłużyć do ustalenia, czy skazany miał świadomość zawartości reklamówki, a w konsekwencji tego, czy można mu przypisać zamiar posiadania znacznej ilości środków psychotropowych.

2/ art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez niezasadne zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy jednostronnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów przyjętej przez Sąd pierwszej instancji, a w szczególności zeznań świadków – T. Z., M. F. i S. B., poprzez uznanie ich za wiarygodne i służące za podstawę odtworzenia stanu faktycznego sprawy.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy prokurator Prokuratury Krajowej w P. - Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji, wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w

konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778*). Jednocześnie, by zarzut kasacyjny móc uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące naruszenie prawa miało wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wywodu wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia w stopniu rażącym określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr 2688431; z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223*).

Tymczasem wniesiona w niniejszej sprawie kasacja tych wymagań nie spełniła. Zasadniczą jej treścią stało się przedstawienie jedynie odmiennej wersji wydarzeń niż ta ustalona przez Sąd I instancji, a zaaprobowana przez Sąd odwoławczy, a która, zdaniem obrońcy, wynikała z materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Z treści zarzutów kasacyjnych wynika, że skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu, iż uznał za prawidłową ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, podważając ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w P. nie dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niepowołanie biegłego sądowego z zakresu daktyloskopii. Podkreślić należy, że Sąd nie był zobligowany do przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu – skoro nie widział takiej potrzeby i ustalił już prawdziwy przebieg wydarzeń, zaś strony nie składały wniosków dowodowych. Także nie może być uznany za trafny argument co do tego, że brak dowodów na tę

okoliczność, by oskarżony kupował amfetaminę. Wszak nie czynność kupowania przez K. I. amfetaminy, lecz jej posiadanie, zostało mu przypisane. Skazany mógł narkotyk ten nawet dostać – albo i znaleźć – ważnym jest fakt, że udowodniono mu jej świadome posiadanie. Nie ulegało wątpliwości, że skazany został złapany na gorącym uczynku posiadania narkotyków i nie da się w żaden racjonalny sposób twierdzić, iż nie miał wiedzy co jest w torbie – a już z pewnością nie mogłaby tego dowodzić wskazywana opinia biegłego. Wiedza (świadomość) skazanego, a więc i zamiar, zostały w sprawie należycie udowodnione i wykazane. Należy wziąć pod uwagę logiczne czynniki wskazujące na to, że opinia daktyloskopijna nie mogłaby niczego udowodnić. Brak śladów na samym opakowaniu mógłby jedynie wskazywać na to, że torbę pakował ktoś inny – od kogo przejął narkotyki sam skazany. W konsekwencji brak śladów na samym woreczku z amfetaminą nie mógłby stanowić dowodu na okoliczność, że oskarżony nie wiedział, co jest w środku. Przeprowadzenie takiego dowodu z pewnością należałoby ocenić jako nieprzydatne do stwierdzenia podnoszonej okoliczności. Skazany przy tym nie tylko nie zaprzeczał, że trzymał torbę w ręku, ale i w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia tego czynu - dopiero na rozprawie zmienił wyjaśnienia, nie przyznając się do winy.

Sąd odwoławczy ustosunkował się do tego zarzutu w sposób rzetelny wskazując - „w pełni prawidłowo Sąd I instancji odtworzył zachowanie oskarżonego, który wszedł do mieszkania przeszukiwanego przez policję i widząc funkcjonariuszy natychmiast próbował się substancji tych pozbyć. Zasadnie Sąd Rejonowy odtworzył, że oskarżony początkowo twierdził, że wszedł w ich posiadanie, bo podniósł leżącą na przystanku torbę, albowiem uważał, że są w niej śmieci, później wywodził, że uczynił to, bo był ciekawy co w niej się znajduje, po czym stwierdził, że nie wie co w niej było i nie wie czyją stanowiła własność, a zabrał ją, bo leżała w dziwnym miejscu”. Zgodzić się należy z oceną dokonaną przez Sąd odwoławczy w zakresie tego, że wszystkie oświadczenia oskarżonego w pełni zasadnie Sąd I instancji uznał za całkowicie niewiarygodne i niemogące stanowić podstawy do ustaleń faktycznych. Trafnie dostrzegł, że analiza zgromadzonego materiału dowodowego świadczyła o tym, iż oskarżony zdawał sobie sprawę co znajduje się w reklamówce. Świadczyło o tym jego zachowanie po wejściu do mieszkania i

dostrzeżeniu funkcjonariuszy, jak również irracjonalne tłumaczenie pochodzenia pakunku.

Nie doszło także do naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez niezasadne zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy zarzucanej jednostronnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zeznań świadków dokonanej przez Sąd I instancji. Analiza ta została dokonana w sposób prawidłowy i rzetelnie poddana kontroli przez Sąd odwoławczy, który trafnie uznał, że zeznania świadka T. Z., M. F. i S. B., jak i inne dowody zgromadzone w sprawie, zostały poddane przez Sąd I instancji drobiazgowej ocenie, opartej na zasadach rządzących w procesie karnym. Argumenty podnoszone w apelacji Sąd odwoławczy uznał za sprowadzające się do powtórzenia linii obrony prezentowanej przez oskarżonego (a także dwóch pozostałych współoskarżonych) w czasie postępowania rozpoznawczego - i nie wnoszące nic merytorycznego do sprawy. Dodatkowo wskazał, iż aprobeuje ustalenia Sądu I instancji, że o inkryminowanym zdarzeniu świadek opowiedział zgodnie z prawdą w czasie przesłuchania związanego z handlem narkotykami, nie starając się przedstawić siebie w lepszym świetle.

Brak informacji o tym, jakoby świadek T. Z. miał twierdzić, że nie zna skazanego K. I.. Wręcz przeciwnie – Sąd I instancji przyjął, że „świadek konsekwentnie wskazywał w wyjaśnieniach i zeznaniach na to, że w kradzieży brali udział wszyscy trzej oskarżeni, tj. K., K. i I.”. Ta okoliczność wynika nawet z cytowanych w ramach uzasadnienia kasacji wyrywków zeznań tego świadka. Świadek ten konsekwentnie twierdzi (choć obrońca jest innego zdania), że to „P.” (czyli noszący ten pseudonim skazany K. I.) nie tylko mieszkał u niego 3 tygodnie, ale i brał udział w kradzieży samochodu – chociaż bliżej go nie znał przed jego przyjazdem do Niemiec. Nie wynika z przytoczonych w ramach uzasadnienia kasacji zeznań, że świadek ten nie znał w ogóle skazanego. Co więcej, obszerne i wielokrotnie składane zeznania T. Z. znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych świadków relacjonujących okoliczności handlu narkotykami i kradzieży samochodów (np. S. Biegański, k. 769). Żaden z argumentów mających wskazywać na to, że samochodu w ogóle nie ukradziono, nie może się ostać i są

one całkowicie bezpodstawne w obliczu tego, że urządzenie GPS zarejestrowało kradzież i przemieszczanie się samochodu po Polsce, a kradzież zgłosił właściciel samochodu. Widoczne przy tym było, że aktywność dowodową w zakresie ustalenia przebiegu wydarzeń podejmował wyłącznie Sąd, a nie obrona (np. na k. 1040, 1106). obrońca K. I. złożył tylko raz wnioski dowodowe – i żaden z nich nie dotyczył podnoszonych obecnie kwestii (k. 757). W braku podejmowanej na etapie postępowania głównej aktywności w działalności obrończej, należy przypomnieć, że kasacja nie jest etapem, na którym przeprowadza się dowody, czy też ponownie dokonuje oceny wiarygodności świadków.

Dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia - co wykazane nie zostało (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Wbrew twierdzeniu skarżącego, w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie brakuje ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym. W świetle przedstawionej przez Sądy obu instancji analizy dowodów, w tym w szczególności dotyczącej oceny zeznań świadków i braku opinii daktyloskopijnej, nie można było ocenić jako zasadnego zarzutu dotyczącego błędu w standardzie kontroli apelacyjnej.

W rezultacie tej oceny zarzuty skargi są całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 637a k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego.

